Rok XIII. Nr. 324 SOSNOWIEC, piątek 25 listopada 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. tel. 71-331, DĄBROWA, Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC 1 Królowej tel. 7.39-66.

BŁAGALNE TELEGRAMY Z RUSI PODKARPACKIEJ

do Prezydenta Mościckiego, Hitlera i Mussoliniego

BELRIN, 24 11. Miarodajne koła węgierskie informują, że wielka część gmin na Rusi Podkarpackiej zwróciła się telegraficznie do kanclerza Hitlera, Prezydenta R. P. Mościckiego i szefa rządu włoskiego Mussoliniego z prośbą o poparcie w przeprowadzeniu prawa samostanowienia o sobie.

OŚWIADCZENIE PREMIERA WĘGIER W SPRAWIE RUSI.

BUDAPESZT, 24. 11. — Premier Imredy złożył oświadczenie, określające stanowisko rządu w sprawie Rusi Podkarpackiej.

Premier powiedział m. in.:

„Rząd węgierski zawsze domagał się prawa samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej. Ze stanowiska tego nigdy nie zrezygnował bo to uważa za jedynie celowe i pożądane rozwiązanie. Rząd uczynił i uczyni wszystko, by życzenia ludu karpatoruskiego zostały zrealizowane, ale równocześnie w pełnej świadomości swej odpowiedzialności oraz znajomości sytuacji zagraniczno - politycznej musze oznajmić, że nie możemy się wdać w żadną nieprzemyślaną akcję, która nie daje nadziei na trwałe jej rezultaty".

STANOWISKO NIEMCÓW NA RUSI

RZYM, 24. 11. — Dzienniki w dalszym ciągu śledzą przebieg wydarzeń na Rusi Podkarpackiej.

„Popolo d'Italia" donosi, że 850 żołnierzy czeskich przeszło w pobliżu Użhorodu granicę węgierską w pełnym uzbrojeniu.

Żołnierze ci opowiadają, że w ubiegłym tygodniu zbuntował się w Huszt cały pułk czeski.

Niemcy, zamieszkujący pozostałą przy Czecho-Słowacji prowincję Szepesseg, wysłali wczoraj delegatów do Koszyc, żądając przeprowadzenia na Rusi plebiscytu. Delegaci, niemiecy, uzasadniając stanowisko swych mandatariuszy, przypominają, że w ciągu długich wieków ludność niemiecka zawsze walczyła przy boku Węgier i dlatego obecnie oświadcza się za powrotem do Węgier.

ZABIEGI CZECH O GWARANCJĘ DLA SWYCH GRANIC.

PRAGA, 24. 11. — Ukazał się komunikat urzędowy, który stwierdza, że wobec ostatecznego uregulowania granic Czecho-Słowacji z Niemcami, Polską i Węgrami, rząd podejmuje sprawę gwarancji międzynarodowych nowych granic państwa.

AKCJA WYSIEDLEŃCZA W CZECHACH.

PRAGA, 24. 11. — W ostatnich dniach władze policyjne rozpoczęły stosować na większą skalę wysiedlanie za granicę znacznej liczby obcych obywateli. Dotyczy to nie tylko emigrantów, lecz również żydów, zam. w Czecho-Słowacji od kilkunastu lat i posiadających tu stałe warsztaty pracy. Otrzymują oni nakazy opuszczania granic republiki w ciągu kilku dni.

Spotkanie króla Karola II z Hitlerem

w rezydencji kanclerza w Berghof

MONACHIUM, 24. 11. PAT. Dzisiaj o godz. 9 przybył do Monachium pociąg nadzwyczajny króla Karola rumuńskiego z Sigmaringen. W pociągu znajdowali się krewni króla, ks. Hohenzollern oraz Franciszek Józef Hohenzollern. Po kilkuminutowym postoju pociąg udał się w kierunku Berchtesgaden. O godz. 18.30 król zatrzyma się ponownie w Monachium w drodze powrotnej z Berchtesgaden.

BERCHTESGADEN, 24. 11. PAT. Król Karol rumuński złożył dziś, w towarzystwie następcy tronu wielkiego wojewody Michała wizytę kanclerzowi Hitlerowi.

Król Karol przybył na dworzec Berchtesgaden specjalnym pociągiem powitany na dworcu przez szefa kancelarii prezydialnej dr. Meissnera. Z dworca udał się monarcha rumuński natychmiast do Berghof.

Kanclerz Hitler przyjął swego gościa w towarzystwie ministra Ribbentropa na schodach, prowadzących do rezydencji.— Następnie odbyła się między kanclerzem a królem rumuńskim rozmowa, w której uczestniczył min. Ribbentrop. W czasie rozmowy tej świta króla rumuńskiego odbyła przejażdżkę samochodami. Na stępnie zaś odbyło się na cześć królewskiego gościa śniadanie.

BERCHTESGADEN, 24. 11. PAT. Wizyta króla rumuńskiego u kanclerza Hitlera w Berghof zakończyła się dziś wkrótce po godz. 5. Król rumuński odjechał do Berchtesgaden, skąd udał się specjalnym pociągiem do Monachium.

Regulamin pierwszego posiedzenia

nowego Sejmu R. P.

WARSZAWA, 24. 11. W związku z zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej zwołującym izby ustawodawcze na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji, podajemy przepisy regulaminu Sejmu, dotyczące ukonstytuowania się Sejmu.

Na pierwszym posiedzeniu przewodniczy, aż do wyboru marszałka, poseł, powołany przez Prezydenta R. P.

Przewodniczący przed przystąpieniem do swych czynności złoży na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej ślubowanie, przepisane art. 39 ustawy konstytucyjnej.

Przewodniczący powoła spośród posłów dwuch sekretarzy, którzy przed przystąpieniem do wykonywania swych czynności złożą na jego ręce ślubowanie.

Po ukonstytuowaniu się tymczasowego prezydium Sejmu posłowie złożą ślubowanie, po czym Sejm wybierze marszałka.

Marszałka wybiera Sejm spośród uprzednio zgłoszonych kandydatów bezwzględną większością głosów.

Art. 12 regulaminu precyzuje dokładnie procedurę wyboru w wypadku o ile pierwsze głosowanie względnie dalsze głosowania nie dadzą definitywnego wyniku.

Po wyborze marszałka przewodniczący złoży w jego ręce przewodnictwo, na stępnie Sejm wybierze pięciu wicemarszałków i 8 sekretarzy.

Przewodniczący przed przystąpieniem izby do wyboru marszałka oraz marszałek niezwłocznie po wyborze, mogą odroczyć posiedzenie każdy na czas, który sam oznaczy, nie dłuższy jednak niż 48 godzin.

Przedmiotem obrad Sejmu na pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji może być poza wyborami marszałka, wicemarszałków i sekretarzy, jeszcze tylko uchwalenie regulaminu.

Marszałek Sejmu niezwłocznie po zamknięciu pierwszego posiedzenia zawiadomi Prezydenta Rzeczypospolitej o ukonstytuowaniu się Sejmu oraz poda do wiadomości prezesa Rady Ministrów i marszałka Senatu skład pełnego prezydium Sejmu.

Przepisy regulaminu Senatu dotyczące ukonstytuowania się tej izby mają brzmienie analogiczne.

Tematy obrad konferencji paryskiej

Zabezpieczenie Francji i wolna ręka dla Niemiec

w Europie środkowo - wschodniej

PARYŻ, 24. 11. — Pierwsza konferencja francusko-angielskich mężów stanu odbyła się wczoraj na Quai d'Orsay. Ministrowie angielscy pozostawili ministrom francuskim pierwszeństwo w wyłożeniu swoich tez i dezyderatów odnośnie Francji.

Obszerne expose wygłosili premier Daladier i min. Bonnet. Rozmowy będą kontynuowane przez dzisiejszy dzień. Po południu ministrowie angielscy wyłożą swój punkt widzenia na zagadnienia polityki międzynarodowej. Możliwe, że już dziś wieczorem ukaże się komunikat urzędowy o przebiegu konferencji. W każdym razie konferencja francusko-angielska odbywa się pod znakiem zabezpieczenia interesów Francji z pozostawieniem Niemcom wolnej ręki w Europie środkowo-wschodniej, do czego stale zmierzała polityka brytyjska.

PARYŻ, 24. 11. PAT. W czasie przejazdu z dworca premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa aresztowano na rogu ul. La Fayette i bulwaru Magenta 28 osób. Większość z nich oświadczyła, iż okrzyki ich nie miały charakteru wrogiego wobec gości angielskich, lecz były protestem przeciwko zachowaniu się policji, która nie pozwalała publiczności wychodzić poza kordon.

PARYŻ, 24. 11. PAT. Rozmowy brytyjsko francuskie zakończone zostały o godz. 12.30. Daladier i Bonet odprowadzili Chamberlaina i Halifaxa do ich samochodów. Ministrowie brytyjscy udali się wraz ze swym otoczeniem do ambasady angielskiej, skąd pojechali następnie do pałacu Elizejskiego na śniadanie wydane na ich cześć przez prezydenta republiki francuskiej i panią Lebrun.

Imredy podał się do dymisji

BUDAPESZT, 24. 11. Premier Węgier Imredy, podał się wczoraj wieczorem wraz z całym rządem do dymisji.

Przeciwnicy obecnego rządu, wśród których główną rolę odgrywają posłowie należący jeszcze onegdaj do stronnictwa rządowego, zarzucają premierowi, iż dąży do ograniczenia praw parlamentu. — Domagają się oni utworzenia narodowego frontu jedności z udziałem wszystkich stronnictw poza narodowymi socjalistami

Regent dotychczas dymisji nie przyjął i konferuje z przywódcami stronnictw

Na czele opozycji stoją b. min. Sztrany vaszky oraz pos. Eckhard, przywódca drobnych rolników. Nie jest wykluczone że jeden z nich dostanie misję utworzenia nowego rządu.

Zerwanie porozumienia Francji z Sowietami?

Układ francusko-niemiecki podpisany

Zaskoczenie opinii publicznej

PARYŻ, 24. 11. Nagłe ogłoszenie wiadomości o podpisaniu układu francusko-niemie ckiego na wzór deklaracji niemiecko angielskiej w Monachium, jest obecnie sensacją dnia nie tylko w Paryżu, ale w całej Francji. Nawet przybycie ministrów angielskich nie zdołało osłabić wrażenia, które jest dość silne ale nie w sensie ogólnej aprobaty.

Sprawozdawcy parlamentarni donoszą, że ogłoszenie deklaracji przed zakończeniem rozmów francusko-brytyjskich jest zaskoczeniem opinii publicznej. W każdym razie wiadomość ta nie wywołała entuzjazmu ani w kołach politycznych ani w masach ludowych.

Prasa dzisiejsza w artykułach wstępnych poświęca główną uwagę nowemu układowi. Przeważa sceptycyzm i obawa rozbrojenia moralnego Francji. Taka jest opinia publicz na między innymi także wielkiego dziennika „L'Epoque", który ubolewa nad tym, że moment ogłoszenia deklaracji został wybrany niefortunnie.

Dziennik „Oeuvre" zapewnia, — jak gdyby dla pocieszenia — że sojusze Francji pozostają w mocy, gdyż nowych układ nie zawiera żadnych klauzul restrukcyjnych odnośnie dawnych zobowiązań Francji w Europie środkowo-wschodniej. Tym niemniej na wczoraj szym posiedzeniu komisji spraw zagranicz nych Laval żądał zerwania paktu francusko sowieckiego. Niektórzy tłumaczą nagłe ogło szenie wiadomości o podpisaniu paktu francusko-niemieckiego chęcią przyspieszenia rozmów na temat dozbrojenia Anglii i rostercze nia jej zobowiązań wobec Francji. Wydaje się jednak, że ministrowie angielscy nie żywią żadnych obaw co do celu układu, gdyż byli uprzedzeni o toczących się rokowaniach francusko-niemieckich. Na ogół vox populi uważa nowy układ za jeszcze jeden „świstek papieru".

Wszyscy Polacy w Mor. Ostrawie zwolnieni z pracy

Zakaz zatrudnienia polskich obywateli

MOR. OSTRAWA, 24.11. PAT. Czeskie firmy i przedsiębiorstwa na terenie pow. morawsko-ostrawskiego otrzymały od władz policyjnych surowy zakaz przyjmowania do pracy Polaków.

Równocześnie polecono zwolnić z pracy wszystkich dotychczas zatrudnionych obywateli polskich.

WYDALAJĄ 80-LETNICH STARCÓW OBŁOŻNIE CHORYCH.

MOR. OSTRAWA, 24.11. PAT. Akcja wydalania obywateli polskich z każdym dniem przybiera na sile i posługuje się metodami coraz bardziej bezwzględnymi.

Władze policyjne zmuszają do natych miastowego opuszczenia granic Czechosłowacji 70—80-letnich starców obłożnie chorych.

Kara śmierci

ZA ZABICIE SOBOWTÓRA.

PIOTRKÓW, 23. 11. PAT. Przed sądem okręgowym w Piotrkowie zakończył się w dn. 23 bm. proces przeciwko Ignacemu Pasternakowi, oskarżonemu o zamordowanie swego sobowtóra Pasternak został skazany na pozbawienie wszystkich praw i karę śmierci przez powieszenie.

——:o:——

Gorgonowa nadal

W WIĘZIENIU POZNAŃSKIM

Wbrew pogłoskom o przewiezieniu do Lwowa, okazuje się, ze w więzieniu poznańskim przebywa nadal Rita Gorgonowa, która w ub. przewieziona została z Fordonu do Poznania.

Gorgonowa uspokoiła się w ostatnim czasie znacznie. Obecnie zajmuje się wyłącznie haftowaniem i zachowanie jej nie nastręcza władzom więziennym żadnych kłopotów.

Gorgonowa zrezygnowała ostatnio z codziennych spacerów na podwórzu więziennym, gdyż jak oświadczyła, nie chce pospolitować się z innymi uwięzionymi.

Surowe kary za strajki okupacyjne

przewiduje dekret o ochronie Rzplitej

Dekret o ochronie Rzeczypospolitej, który według pogłosek, ukazać się ma jeszcze przed sesją sejmową, zawierać będzie, jak słychać, szereg postanowień z dziedziny gospodarczej i finansowej.

Tak więc w obronie stałości i normalnego rozwoju życia gospodarczego i finansowego kraju, przewidziane mają być w dekrecie ostre kary za rozsiewanie pogłosek, mających wywołać niepokój gospodarczy lub szkodzący obronie waluty, lub też powodujących run na banki itp.

Konieczność przeciwdziałania szkodnictwu w dziedzinie eksportu produktów polskich jest również uwzględniona w tym dekrecie.

Przewidywane są zatem sankcje karne przeciwko tym eksporterom, którzy w zmowie z producentem lub we własnym zakresie przyczyniają się do obniżenia jakości polskiego eksportu.

Ponadto dekret zmierza do stosowania ostrych sankcyj przeciwko organizowaniu strajków okupacyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Ponadto dekret przewiduje, że minister spraw wewnętrznych może zakazać odbiera nia audycji pewnych stacyj nadawczych. Nie stosowanie się do tego nakazu pociągnie za sobą 3 miesięczny areszt lub grzywnę do 3.000 zł., oraz konfiskatę odbiornika.

Minister spraw wewnętrznych rozwiąże wszystkie istniejące w kraju organizacje o charakterze wolnomularskim przy czym majątek ich zostanie przekazany na cele dobroczynne. Dalsze należenie lub popieranie tego rodzaju zrzeszeń będzie karane 5-letnim więzieniem.

Zemsta konia

NA NIELITOŚCIWYM FURMANIE

Tragiczną śmiercią wśród niezwykłych okoliczności zginął 41-letni rolnik Michał Pruski ze Słońska. Mianowicie Pruski wiózł z lasu furmanką drzewo.

W pewnej chwili furmanka ugrzęzła w błocie wobec czego Pruski począł silnie bić batem konia, wówczas rozgniewany koń kopnął swego pana w brzuch tak silnie, że doznał pęknięcia jelit, a przewieziony do szpitala zmarł.

Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

——:o:——

Skandaliczne zajście

NA POSIEDZENIU RADY GMINNEJ

W gminie Szeroka pow. pszczyńskiego przed kilku dniami zaszedł przykry wypadek na posiedzeniu miejscowej rady gminnej.

Jeden z radnych w czasie przemówienia dopuścił się zniewagi pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz obrazy osoby P. Prezydenta. Posiedzenie przerwano. Skandaliczne wystąpienie radnego zaprotokołowano i sprawę oddano sądowi.

Dochodzenia prowadzi prokuratura sądu okr. w Katowicach.

——oOo——

STARY TESTAMENT ZOSTANIE USUNIĘTY Z PLANU NAUCZANIA

Związek nauczycieli narodowo — socjalistycznych Trzeciej Rzeszy powziął uchwałę, domagającą się całkowitego usunięcia z planu nauczania Starego Testamentu.

Na szpaltach pism

Daleko idące konsekwencje

P. A. A. donosi:

We wtorek odbyło się w stolicy zebranie warszawskiego oddziału Ruchu Narodowo-Państwowego. Przewodniczył red. K. Hrabyk. Referat na temat wewnętrznej sytuacji politycznej Polski wygłosił poseł dr. Zdzisław Stahl. W końcowej konkluzji swego referatu wyraził pos. Stahl opinię, że konsekwencje z istnienia parlamentu prawie monopartyjnego będą dalej idące, niż się przypuszcza, z tym, że niewątpliwie fakt ten podniesie znaczenie Sejmu i Senatu w życiu politycznym państwa.

Po pierwsze dlatego, że Sejm i Senat, nie będąc czynnikiem walki politycznej z rządem, będą mogły tym gruntowniej i w szerszym zakresie wywierać wpływ, wykonując przepisane im konstytucją funkcje ustawodawcze i kontrolę nad rządem.

Po drugie — posłowie i senatorowie staną się wreszcie tym czynnikiem, którym być powinni, t. j. aktywnym politycznie elementem społeczeństwa.

Po trzecie — skoro wynik wyborów stał się, zdaniem mówcy, zwycięskim zakończeniem walki o fundamentalne zasady ustroju, wyrażone w konstytucji, energia Izb będzie mogła być skierowana na konstrukcyjne prace ustawodawcze we wszystkich dziedzinach życia, zgodnie z programowymi hasłami Naczelnego Wodza.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

114)

— Zrobi pan tak, jak uzna za stosowne i dobre — zgodzili się niektórzy, a Kalergis spytał znowu:

— Wszystko dla mnie już staje się jasnym, ale proszę mi powiedzieć jeszcze tylko w jaki przedziwny sposób kanonie wpadli na trop całego tego spisku?

— Burchardt znał całą tajemnicę i on ją nam zdradził — wtrącił się kanonik, który wszedł niespostrzeżony i stał na uboczu, przysłuchując się rozmowie.

— Ów przemytnik?

— Były przemytnik — sprostował kanonik — dzisiaj bowiem jest to już człowiek inny, odmienny i dobry.

— I to, jak się zdaje — dodał Kolanko — jest jedyna zasługa mojej dzidzilii, jak dotąd.

— — — — — — — — — — —

— Marychno, więc zgoda? — pytał inżynier Terlecki, trzymając dziewczynę za obie dłonie i wpatrując się w jej chabrowe oczęta.

— Na co mianowicie ma być zgoda? — przekomarzała się Marysia.

— Nie udawaj naiwnej, bo wiesz dobrze, o czym myślę.

— Nie nie wiem, nic nie wiem...

— Marysieńko, dlaczego mnie tak boleśnie dotykasz?

— Czym? Przecież mówię, że nie wiem, o co ci chodzi, Stefku.

— No... Czy chcesz zostać moją żoną?

— Nie wiem...

— Jeśli kobieta przeczy, to się zgadza — przeciął Stefan i objąwszy dziewczątko, przygarnął je do siebie.

A ona już się nie broniła, bo chociaż drożyła się i żartowała, przecież od dawna pragnieniem jej było, aby wreszcie Stefek zdecydował się i powiedział jej to, co właśnie rzekł przed chwilą.

KONIEC.

11 strażników więziennych oskarżono

o śmiertelne pobicie trzech więźniów

Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje że w dniu wczorajszym rozpoczął się w sądzie okręg. w Lublinie proces karny przeciw ko 11-tu b. funkcjonariuszom straży więzien nej, zatrudnionym w ruchomym ośrodku pracy więźniów w Szczekarkowie (pow. puławski).

W obozie tym w czerwcu br. zmarło trzech więźniów, a natychmiast zarządzone dochodzenie prokuratorskie ujawniło, że przyczyną zgonu były obrażenia cielesne, zadane przez część współwięźniów tzw. drużynowych przy biernym, a w pewnych wypadkach także i czynnym współudziale funkcjonariuszy straży więziennej.

Winni powyższych przestępstw potraktowani zostali z całą surowością prawa. Funkcjonariusze straży więziennej z komendantem ośrodka asp. Śliwińskim na czele, zostali zawieszeni w czynnościach, następnie zaś ukarani dyscyplinarnie usunięciem ze służby. Obecnie odpowiadać oni będą w charakterze oskarżonych za niedopełnienie obowiązków, bądź przekroczenie władzy w stosunku do podległych im, przyczem prokuratorowi pole cono domagać się zastosowania jak najsurowszej kary.

Jednocześnie min. sprawiedliwości zarządziło nadzwyczajną inspekcję we wszystkich ośrodkach pracy więźniów.

Inspekcja ta, przeprowadzana ze szczególną skrupulatnością wykazała, że stan rzeczy nigdzie nie nastręcza jakichkolwiek zastrzeżeń.

Stwierdzono, że wszystkie ośrodki pracy utrzymane są na właściwym poziomie, więźniowie zaś w ośrdkach tych zatrudnieni, żadnych skarg nie zgłaszają.

Wskazania J. Piłsudskiego

określiły zadanie nowego parlamentaryzmu

Walka o uzdrowienie polskiego parlamentaryzmu była jedną z naczelnych spraw, którym Józef Piłsudski poświęcił ostatni okres swego życia. Twórca państwa, a w nim pierwszego sejmu zmagał się długo ze zwyrodniałymi obyczajami parlamentu, aż wreszcie dojrzała w Nim nowa koncepcja.

„Ja osobiście — mówił Marszałek Piłsudski w wywiadzie prasowym z 26 sierpnia 1930 roku — nieraz wątpię o jakiejkolwiek wartości tak zwanych demokratycznych pojęć, a jeszcze mniej o wartości tak zwanego parlamentaryzmu, gdyż on prowadzi do musu oszukaństw i do musu życia w świecie oszukańczym“.

Zdecydowany ten ton nie pozostawia już żadnych wątpliwości co do tego, że ciężkie doświadczenia, jakich doznał Józef Piłsudski w ciągu jedenastu lat istnienia starego ustroju parlamentarnego, przekreśliły w Jego świadomości kontynuowania prób naprawy na podstawie starych zasad. Słowa wypowiedziane przez Marszałka Piłsudskiego świadczą, że stare obyczaje parlamentaryzmu zostały przez niego definitywnie przekreślone i że co do tego nie może być żadnych, najmniejszych wątpliwości. Rok 1930 był w tej sprawie okresem przełomowym.

Dla nowego porządku, jaki został w kilka lat później unormowany w Konstytucji Kwietniowej, ta właśnie opinia, sformułowana przez Józefa Piłsudskiego, posiada charakter rozstrzygający. Stary parlamentaryzm był jedną z głównych części chorego ustroju polskiego. Nie mogło być więc mowy o jego uzdrowieniu bez gruntownego uleczenia podstaw życia parlamentu. Jeżeli tę prawdę trzeba powtarzać jeszcze raz w osiem lat po roku 1930, a w trzy po uchwaleniu nowej Konstytucji, to dlatego, że nie wszyscy, którzy uznają wielkie dzieło reformy, dokonanej przez Wielkiego Marszałka, wniknęli równocześnie w jej istotę. Najlepsze formy ustrojowe, wyrażone w artykułach Kwietniowej Konstytucji, nie staną się żywym ciałem, jeżeli w parlamencie błąkać się będzie duch minionego okresu.

Marszałek Piłsudski precyzował ściśle zadania i zasady nowego parlamentaryzmu. Do głównych zadań zaliczył prace budżetowe.

„Właściwie budżet — mówił w wywiadzie prasowym z 4 października 1930 r. — jest istotą praw parlamentów na świecie i z tego właśnie źródła wypłynęła walka, na całym świecie w swoim czasie toczona z absolutyzmem, która tyle krwi i tyle wysiłków kosztowała całą ludzkość. W tym kierunku też postępowałem i uczyłem postępować to pokolenie ministrów, które zaczęło pracować po maju. Jednakże przyglądając się bacznie tej właśnie pracy i tej dziedzinie życia publicznego w Polsce, przekonałem się dość szybko, że jestem niestety, z tymi sejmami, a raczej z tymi posłami, na bardzo uciążliwej i demoralizującej drodze“.

Demoralizacja ta polegała na tym, że — jak powiedział w tym samym wywiadzie Marszałek Piłsudski — „panowie posłowie próbowali... być nietylko konkurentami, ale i zwierzchnikami rządu właśnie w drobnych szczegółach... Tendencja ta musiała kurczyć i zmniejszać jak najbardziej ambicje panów ministrów w ich pracy“.

Zor.

CENTRUM POLSKI PRACUJE....

Rzeszów i Dębica--metal i kauczuk

II.

Czy jeszcze przed kilku laty Rzeszów się spodziewał, że w jego granicach znajdą siedzibę dwie wielkie wytwórnie przemysłowe, że obok nich powstawać będą inne mniejsze, pomocnicze? Pozostawmy to pytanie — raczej przecież retoryczne — bez odpowiedzi. Faktem jest, że tak się stało, a to przecież najważniejsze.

Na skraju miasta wykańczane są ogromne hale nowej fabryki. To wzniesiona przez Polskie Zakłady Lotnicze wytwórnia silników samolotowych, która stanowić będzie filię zakładów pracujących w Warszawie — na Okęciu. Ciężką mieli pracę inżynierowie, budowa wytwórni rzeszowskiej nie była łatwa. Pomokły, gliniasty teren wymagał specjalnych robót melioracyjnych, umożliwiających prace budowlane.

Z pośród wielu problemów, łączących się ściśle z produkcją rzeszowskiej wytwórni silników — jeden zwłaszcza zasługuje na uwagę. Jest nim kwestia znalezienia odpowiedniej ilości wykwalifikowanych pracowników, kwestia, którą zresztą napotykają na swej drodze wszystkie nowe zakłady wytwórcze o bardziej skomplikowanej produkcji. P. Z. L. w Rzeszowie rozwiązały tę trudność drogą werbowania w całej Polsce wychowanków szkół rzemieślniczych i przeszkalania ich następnie w zorganizowanych na terenie fabryki kursach.

Druga wielka zdobycz przemysłowa Rzeszowa — to wybudowana w r. ub. fabryka obrabiarek Sp. Akc. H. Cegielski w Poznaniu. Uruchomienie w pierwszym rzędzie takiej właśnie wytwórni nasuwało się samo przez się. Jasnym bowiem jest, że obrabiarki stanowią niezbędne narzędzie produkcji dla powstających coraz to nowych warsztatów.

Rzeszowska wytwórnia obrabiarek powstała na terenach dawnej firmy „Mars“, należących do ministerstwa spraw wojskowych i wykupionych przez Cegielskiego. Podstawową produkcję nowej fabryki stanowią tokarnie: rewolwerowe, wielonożowe, automaty jednowrzecionowe i uchwytowe, automaty wielowrzecionowe i wreszcie wiertarki promieniowe. A obok tego — fabryka produkuje na zamówienie władz wojskowych sprzęt artyleryjski.

O tempie przystosowania starych zabudowań „Marsa“ do nowej produkcji i wybudowania nowej hali świadczą najlepiej trzy daty: kwiecień 1937 — początek budowy hali, wrzesień 1937 — uruchomienie produkcji, grudzień 1937 — wykonanie pierwszej serii produktu. Wytwórnia zatrudnia dziś 1 700 pracowników.

Z Rzeszowa, gdzie króluje metal, jedziemy do Dębicy, gdzie panującym ogłosił się — kauczuk. Kauczuk — jako surowiec podstawowy budującej się właśnie wytwórni opon samochodowych „Stomil“ i — jako produkt czynnej już fabryki chemicznej.

Na 30 ha lesistego terenu powstaje hala fabryczna „Stomila“, hala długości 250 m., nowocześnie oświetlona tak, aby światło dzienne wpadało jedynie od północy, a jednocześnie było możliwie najsilniejsze. Hala ta może być dowolnie rozbudowana. Oprócz niej buduje się kotłownię, stację pomp, warsztaty mechaniczne, garaże, budynki gospodarcze. Na rozległych terenach powstać ma już w niedługim czasie kolonia robotnicza i park.

Prace przy budowie wytwórni „Stomila“ rozpoczęte zostały na wiosnę r. b. Dnia 1 kwietnia przystąpiono do wylesienia terenu, dnia 30 czerwca ukończono konstrukcję stalową hali fabrycznej oraz bitą drogę wjazdową. Teraz już prawie wszystkie budynki są pod dachem, montuje się maszyny, rurociągi parowe i silniki elektryczne. Wybudowany został wodociąg długości 2 km, o wydajności około 200 m. kub. na godzinę, a więc wodociąg tak wielki, jaki potrzebny byłby dla miasta o 50 tys. mieszkańców. Kończy się już budowę wieży wodnej o pojemności 1.080 m. kub. Na teren budowy przywieziono dotychczas 700 wagonów materiałów budowlanych, nie licząc transportów maszynowych i przywiezionego piasku pod drogi.

Uruchomienie dębickiej wytwórni „Stomila“ przewidywane jest do połowy lutego 1939 r.

Z fabryki opon samochodowych udajemy się do wytwórni, w której dokonuje się jedna z najbardziej ciekawych przemian chemicznych, gdzie odbywa się główna część drogi od kartofla... do opony samochodowej.

O tej drodze następnym razem.

Kos.



SZKOŁA POWSZECHNA IM. GEN. BRONI KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO.

W małej miejscowości Antoniowie, położonej w Centralnym Okręgu Przemysłowym u zbiegu Wisły i Sanu, odbyła się piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę szkoły powszechnej im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, budowanej przez dwie gromady Pniów i Antoniów.

Na zdjęciu — Gen. Sosnkowski kładzie pierwszą cegłę w fundamenty gmachu, w które zostaje zamurowany akt erekcyjny szkoły powszechnej Jego Imienia.

Na froncie politycznym

PRYSTOR?

Mimo lansowania różnych kandydatur na przyszłego marszałka Senatu, wielu utrzymuje, że o fotel ten ubiegać się będzie z powodzeniem b. marsz. Prystor.

Jak wiadomo, płk. Prystor do O. Z. N. nie należy, tym niemniej kandydatura jego ma duże szanse. Byłaby to wielka niespodzianka, jeśli zważyć, jakie prerogatywy ma dzisiejszy marszałek Senatu. (Kabel)

PO MIANOWANIU SENATORÓW

(Kabel) Lista senatorów powołanych przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej wywołuje dość liczne komentarze. Przede wszystkim zwraca uwagę, iż w Senacie zasiądą ludzie zbliżeni do Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy. Są to: b. wicemarszałek Sejmu z ramienia Piasta, p. Jan Dębski i ks. prob. Machay.

Poza tym niespodzianką dla kół opozycyjnych jest powołanie do Senatu płk Miedzińskiego, który według pierwotnych wersji — miał przejść do dyplomacji.

Z dawnych senatorów z nominacji nie został p. Maksymilian Malinowski, b. prezes „Wyzwolenia“.

RADA NACZELNA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Do Warszawy została zwołana na dzień 29 listopada br. Rada Naczelna Związku Strzeleckiego. Przedmiotem obrad Rady będą aktualne zagadnienia prac organizacyjnych Z. S.

ZARZEWIE ZMIENIA STATUT

Został już ustalony porządek dzienny ogólnopolskiego walnego zebrania „Zarzewia“ w dniu 4 grudnia br. w Warszawie. M. in. porządek dzienny przewiduje referat ideowo-polityczny, zmianę statutu stowarzyszenia oraz wybory do władz stowarzyszenia.

Przemówienie p. min. Romana
na posiedzeniu Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, w Zagłębiu bawił minister przemysłu i handlu A. Roman.

Min. Roman zwiedził zakłady przemysłowe „Solvay" i był obecny przy otwarciu piątego pieca w Cementowni „Solvay".

Po południu odbyła się konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

Dziś podajemy odpowiedzi p. ministra Romana na referaty wygłoszone na konferencji.

Pan min. przemysłu i handlu A. Roman zaznaczył przede wszystkim, iż nie jest jego zwyczajem wypowiadanie się w sposób ogólnikowy na temat kwestii zupełnie konkretnych, takich jakie były poruszone na obecnym zebraniu. Tym niemniej, nie mogąc z powodu mnogości poruszonych zagadnień i spóźnionej pory udzielić odpowiedzi szczegółowej, pragnie Pan min. poczynić na zakończenie zebrania parę uwag ogólnych.

Poruszone przez mówców sprawy należą do najbardziej podstawowych elementów polityki gospodarczej, stanowiących troskę zarówno Pana min. przem. i handlu, jak i Jego Kolegów. Pan min. Roman podkreślił, iż słuchacze znają zarówno Jego stosunek jak i stosunek całego Rządu do tak zwanej kwestii rentowności cen, bez której to rentowności nie może być mowy o uprzemysłowieniu Polski. Tym niemniej wskazał Pan Min. na pewne okoliczności natury wyższej, które powodują, iż przejście po długim okresie kryzysu i stosowania polityki deflacyjnej do polityki rentownych cen jest rzeczą bardzo trudną, albowiem wzrost cen do poziomu opłacalności, a więc kalkulacyjnie nawet zupełnie uzasadnionego, spowodować może bardzo przykrą lawinę cen, lawinę drożyzny, którą trudno jest opanować.

Pan min. podkreślił, iż z wielkim zadowoleniem wysłuchał uwag radcy Schöna w kwestii surowców zastępczych w przemyśle włókienniczym, która to kwestia, jak Panu ministrowi wiadomo — traktowana jest w tutejszym okręgu z całą powagą i zrozumieniem sytuacji.

Wysiłki przemysłu mogą przeto liczyć na najdalej idące ułatwienia i pomoc ze strony Rządu.

Z kolei poświęcił Pan min. parę uwag kwestii kształcenia zawodowego, zaznaczając, iż do niedawna uważaliśmy, iż mamy dość ludzi, których nie jesteśmy w stanie zatrudnić. Dzisiaj zaś wyłania się jako problem pierwszorzędnej wagi zagadnienie uzupełnienia kadr fachowców, między innymi drogą ich dokształcania. Pan min. podkreślił, iż także i na tym polu podjęte przez przemysł kroki spotkają się z całym uznaniem i pomocą zarówno z Jego strony, jak i całego Rządu.

Przechodząc do omówienia zagadnień handlowych uczynił Pan min. i ze swej strony spostrzeżenie, iż jedna kwestia nie została poruszona — być może w myśl powiedzenia p. wiceprezesa Przedpełskiego, że skoro prasa porusza z reguły rzeczy przyjemne, my musimy poprzestać na omawianiu spraw mniej miłych — Pan min. chce z przyjemnością uwypuklić jeden moment a mianowicie fakt, iż okręg Izby Sosnowieckiej wykazuje specjalne zrozumienie dla zagadnień eksportowych i przedstawiają dużą prężność pod tym względem.

Utrzymanie i rozwinięcie własnej koniunktury gospodarczej w dużej mierze oderwanej od tak zwanej koniunktury światowej zależy bowiem w znacznej mierze od nas samych.

Mamy pewne dziedziny — mówił pan min. — które musimy otaczać szczególną opieką. Do nich należy kwestia rolnicza, zagadnienia inwestycyjne, do nich należy również utrzymanie tempa i rozwoju handlu zagranicznego, co sprowadza się do sprawy eksportu. Z satysfakcją jeszcze raz podkreślić muszę, że ta dziedzina na terenie tutejszej Izby przedstawia się dobrze i chciałbym żeby Panowie tę rzecz rozwijali.

Na zakończenie wyraził Pan min. podziękowanie dla Izby Przem. handl. i wszystkich obecnych za danie Mu okazji zetknięcia się z przedstawicielami życia gospodarczego województwa kieleckiego przedstawienia jego bolączek i poczynienia wzajemnych spostrzeżeń na temat stanu gospodarczego.

Pan min. pragnąłby by tego rodzaju rzeczowo konferencje odbywać się mogły częściej, gdyż posiedzenia takie dają zarówno Jemu jak i Jego Kolegom wielką ilość materiału do prac urzędowych. Kończąc tymi słowami wyraził Pan min. życzenia ażeby zadzierżgnięte więzy pomiędzy resortem przemysłowo-handlowym i samorządem gospodarczym nadal pomyślnie się rozwijały.

Przyspieszenie terminów
wyborów samorządowych

Specjalnym dekretem Prezydenta RP. skrócony został okres wyborów do samorządu. Skrócenie to odnosi się do rad gromadzkich i gminnych w województwach południowych i zachodnich, tj. tam, gdzie z powodu wprowadzenia gmin zbiorowych wybory samorządowe odbędą się później niż w województwach centralnych i wschodnich. Dekret ten postanawia, że wybory do rad gminnych na wymienionych obszarach odbędą się po uprawomocnieniu się wyborów rad gromadzkich w trzy czwartych częściach ogólnej liczby gromad na obszarze poszczególnych gmin. Analogicznemu skróceniu uległ też termin wyborów do rad powiatowych. Będą one wybierane w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyborów do odnośnych rad miejskich i rad gminnych, zaś w większości gmin na obszarach poszczególnych powiatów po uprawomocnieniu się wyborów 3/4 części ustawowej liczby rad powiatowych. Wybory do rad miejskich będą zarządzone przed 1 maja 1939 roku nawet w tych miastach, w których kadencja rad miejskich upływa dopiero z końca 1940 roku. Na podstawie tego dekretu rady miejskie, gminne i powiatowe będą skompletowane w 1939 roku.

Drzazgi
Kawalerowie

Znów blady strach padł na kawalerów. Zawisła bowiem nad nimi groźba podatku kawalerskiego, którego projekt już raz, na szczęście, upadł.

Nie wiem co wpłynęło na odgrzebanie tego projektu Może ktoś ma córki stare panny? może — samemu będąc żonatym — w złośliwości swej wszystkich tym chce uszczęśliwić? może wreszcie list „Stroskanej matki", który zamieszczony został w jednym z warszawskich dzienników, a w którym owa matka tak pisze:

„Jestem matką trzech córek — wszystkie dziewczęta już dorosłe. Najmłodsza ma lat 18, pozostałe 21 i 24".

„Cóż to wszystko dziś jednak znaczy? Siedzą w domu i żadna dotychczas nie ma widoków na zamążpójście".

„Mężczyźni narzekają na nowoczesne „rozwydrzone" panny, a gdy spotykają solidne, to na nie nie patrzą. Możeby i patrzyli, gdyby miały duży posag, ale tego im zapewnić nie mogę, starając się za to jak najwięcej włożyć w ich wychowanie".

„Może wprowadzenie podatku od kawalerów, tak jak to już uskuteczniono w innych państwach, dałoby u nas jakieś pozytywne rezultaty".

Oto sedno sprawy, gdy się ma na wydaniu takie trzy, dobrze wychowane, córeczki! I do tego żadna z nich jakoś nie może wyjść zamąż.

Pociesz się „Stroskana mamo", że nawet przez „uskutecznienie podatku nie to nie pomoże. Bo wielu jest stać na 20 zł opłaty karnej za to, że jest kawalerem, lecz nie każdy może pozwolić sobie na żonę przy dzisiejszych zarobkach.

I w tym jest cała tragedia.

wim.

Przy głośniku
TRANSMISJA Z FILHARMONII DLA RADIOSŁUCHACZY

Dnia 25 listopada Polskie Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej część pierwszą wieczoru nadając w programie Warszawy II, zaś o godz. 21.15 na fali ogólnopolskiej. Solistą piątkowego koncertu filharmonicznego w części II-ej będzie znany zagraniczną skrzypek Zino Franscescati. Artysta wykona jeden z najpiękniejszych koncertów skrzypcowych Beethovena koncert D-Dur op. 61

POWSTANIE S. K. R. K. W BYDGOSZCZY

Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju powstają coraz to w nowych miastach, rozszerzając tym samym swą pożyteczną działalność. Ostatnio zawiązał się S.K.R.K. w Bydgoszczy Komitet zajmie się przede wszystkim pracą nad usunięciem zakłóceń radiowych, które w Bydgoszczy. Komitet zajmie się przede wszystkim pracą nad usunięciem zakłóceń radiowych, które w Bydgoszczy związane są w największej części z siecią tramwajową.

Problemy dnia
Położenie materialne nauczycielstwa
szkół zawodowych

Właściwy rozwój szkolnictwa zawodowego nastąpił niemal we wszystkich państwach w latach powojennych, kiedy brak kadr wyszkolonych pracowników dawał się odczuwać we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. W dorobku oświatowym Polski Niepodległej szkoły zawodowe i szkolnictwo dokształcające zawodowe stanowią jeszcze typ szkół zaniedbanych, których dalszy rozwój z różnych powodów jest uniemożliwiony lub zahamowany.

Jednym z decydujących czynników jest niedostateczne uposażenie nauczycielstwa, pracującego w tych szkołach, które przecież wywiera swój przemożny wpływ wychowawczy i stanowi o prawdziwym rozwoju szkół.

Z ostatnio wydanej pracy M. Falskiego („Nauczyciele w liczbach"), będącej opracowaniem kart imiennych z r. 1935/36, wynika, że na ogólną ilość 96.793 czynnego nauczycielstwa w szkołach zawodowych typu zasadniczego pracowało 5.254 oraz w szkolnictwie dokształcającym zawodowym — 3 866 czyli razem 9.140 nauczycielstwa pracującego we wszystkich typach szkolnictwa zawodowego poza artystycznym.

Te same dane referatu statystycznego Ministerstwa W. R. i O. P. wykazują, że przeciętnie uposażenie nauczycieli szkół zawodowych wynosi 248 zł., zaś uposażenie miesięczne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego wynosi 102 zł. Szkoły zawodowe, aczkolwiek nieliczne, posiadają jednak pewną ilość etatów państwowych lub samorządowych, których ilość jest niewystarczająca a wysokość uposażenia niewysoka.

Znacznie gorzej przedstawiają się warunki materialne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego zawodowego, którego pozycja prawno-służbowa nie została dotychczas unormowana specjalną pragmatyką służbową. W ciągu ostatnich lat kilku położenie materialne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego zawodowego uległo znacznemu pogorszeniu, zaś wysokość uposażenia na terenie m. st. Warszawy została zmniejszona w porównaniu z r. 1930 o przeszło 50 proc.

Powoduje to stały odpływ doświadczonego nauczycielstwa, które budowało zręby tego szkolnictwa w Niepodległym Państwie, równocześnie ze stale rosnącą ilością młodzieży uczęszczającej do szkolnictwa dokształcającego zawodowego. Brak stałości pracy, uwarunkowanej charakterem umowy prywatno-prawnej, zawieranej z nauczycielstwem tych szkół oraz znaczne, sięgające niekiedy nawet 12 miesięcy opóźnienie w wypłacaniu poborów, zwłaszcza na terenie mniejszych miast stanowią drugą istotną bolączkę tego szkolnictwa.

Obradujący w dniu 12 czerwca br. IV Walny Zjazd Sekcji Szkolnictwa Dokształcającego i Zawodowego uchwalił następujące wnioski w sprawie poprawy bytu i położenia materialnego nauczycielstwa orzeł: 1) utworzenie dostatecznej ilości etatów stałych w szkolnictwie dokształcającym zawodowym; 2) podniesienie stawek uposażeniowych i zabezpieczenie stałości pracy; 3) przywrócenie płatnych wychowawców, dyżurów, prowadzenia bibliotek szkolnych i innych zajęć pozalekcyjnych; 4) przywrócenie automatycznego awansu po przeprowacowanych 3-leciach; 5) wliczenie całkowitej ilości godzin do uposażeń kierowników szkół oraz dodatkowego wynagrodzenia za większą ilość klas; 6) przyznanie nauczycielstwu publicznych szkół dokształcających zawodowych ulg kolejowych.

Wszystkie te postulaty zostały uwzględnione w memoriale złożonym w dniu 25 października br. p. ministrowi W. R. i O. P. przez delegację zarządu głównego ZNP.

KOMPLEMENT.

— Pani mi przypomina kwiat.
— Jaki?
— Zasuszony...

* * *

MĄDRA RADA.

— Panie Popciuch pan przecież jest mądrym człowiekiem... Niech mi pan poradzi, co ja mam robić żeby mądrze gadać?

— Bardzo łatwo! Pomyśl pan sobie coś bardzo głupiego, a potem powiedz coś wręcz przeciwnego.

Aresztowanie sprawców napadu na Małopolski Związek Mleczarski

Sukces policji sosnowieckiej

Policja sosnowiecka może się poszczycić nielada sukcesem w swej walce z przestępczością.

Niedalej, jak w ub. poniedziałek dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na kasę kantoru Małopolskiego Związku Mleczarskiego w Sosnowcu. (Donosiliśmy o tem obszernie).

Czterech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękach wpadło przed tam knięciem kantoru i sterroryzowawszy personel oraz kilku klientów zrabowali znajdujące się w jednej z szuflad kilka tysięcy złotych.

Po dokonaniu rabunku zbiegli w stronę Radochy, oddając koło teatru miejskiego do ścigającego ich urzędnika kilka wybionych strzałów, poczem zniknęli w ciemnościach nocy.

Wdrożone energiczne śledztwo, dzięki wytężonej energii władz bezpieczeństwa, zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem

Sprawcy napadu wpadli w ręce władz sprawiedliwości.

Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły sensacyjnego ujęcia bandytów oraz ich nazwiska, nie ujawniono dla dobra sprawy.

Nowotwory i ich zwalczanie

ODCZYT W SOSNOWCU.

W ramach Międzynarodowego Tygodnia Przeciwrakowego odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń Rady Miejskiej, ratusz II-gie piętro, odczyt dr. med. Adama Osińskiego „Nowotwory i ich zwalczanie". Prelekcja ta będzie ilustrowana pokazami obrazów rentgenowskich schorzeń nowotworowych.

Dr. Osiński zobrazuje powstawanie no wotworów, ich niszczące działanie na organizm, oraz omówi sposoby ich leczenia. Następnie prelegent przypomni o wiekopomnych odkryciach ciał promieniotwórczych przez Marię Skłodowską Curie i jej męża Piotra Curie, o odkryciu promieni X. przez Wilhelma Konrada Röntgena i wykaże, że uzbrojeni w te środki lecznicze nie jesteśmy bezradni w walce z nowotworami i że niejednokrotnie łącznie z chirurgią możemy je skutecznie leczyć. Wstęp na ten ciekawy odczyt bezpłatny.

W niedzielę dn. 27 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na cele walki z nowotworami w Polsce.

Komitet Tygodnia Przeciwrakowego w Sosnowcu.

—oOo—

Posiedzenie rady miejskiej

W SOSNOWCU.

Dnia 28 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

Porządek obrad zapowiada: sprawę przejęcia od skarbu państwa gruntu o powierzchni 1445 metr. kw., zajętego pod regulację ulicy 1-go Maja oraz dojazd i kwietniki przy sądzie okręgowym, sprawę zaciągnięcia od Funduszu Pracy pożyczki materiałowej w kwocie zł. 600, sprawę zaciągnięcia od Funduszu Pracy dodatkowej pożyczki w kwocie zł. 25.416 — na roboty wodociągowo-kanalizacyjne wykonane w roku 1937—38.

—***—

Wielki koncert

W SOSNOWCU.

Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności, oddział w Sosnowcu, urządza w dn. 26 bm. wielki koncert, który odbędzie się w sali „Palais de Danse".

W koncercie biorą udział: Olga Kamieńska, niezrównana odtwórczyni pieśni rosyjskich i romansów cygańskich, Michał Zabejda-Sumicki, znakomity tenor oraz 14-letnia niezwykle utalentowana Jugosłowianka — pianistka światowej sławy Nadia Brancovic. Akompaniament prof. Paweł Koźlik. Początek koncertu o godz. 20.15. Po koncercie dancing towarzyski.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabyć jeszcze można w firmie A. Koziołkow i M. Jędryczek w Sosnowcu.

— KOMITET ORGANIZACYJNY byłych żołnierzy Polskiej Siły Zbrojnej z lat 1917—1918 podaje do wiadomości że dnia 27 listopada. b. r. o godz. 10 zwołuje Walne Zebranie które odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Mariackiej Nr. 14 sprawy bardzo ważne, wzywa się wszystkich b. Żoł. Pols. Siły Zbrojnej, już zarejestrowanych i nie zarejestrowanych do obowiązkowego przybycia.

Doraźna akcja w Zawierciu

musi być odrabiana

W najbliższych dniach rozpocznie się tak zwana doraźna akcja żywnościowa dla bezrobotnych zawiercian.

Jednakże zgodnie z zarządzeniami i zaleceniem głównego komitetu pomocy zimowej urhwała miejscowego komitetu pomocy zimowej, tegoroczna akcja będzie nosiła charakter nie zwykłej „darmochy" **a jak ją sami bezrobotni nazywali „jałmużny", ale będzie ona zwykłą zapłatą za wykonanie przez bezrobotnego pewnej określonej pracy.**

W tym celu przez całą zimę prowadzone będą roboty publiczne, na których będą zatrudniani bezrobotni, posiadający uprawnienie do akcji doraźnej. Bezrobotny pracować będzie w każdym miesiącu taki okres, aby za ten czas zarobek jego wyniósł tyle, ile wynosił koszt akcji doraźnej, udzielanej u biegłej zimy.

Zarobki, czyli tak zwana akcja doraźna, wypłacane będą zasadniczo w gotówce, jednakże na życzenie bezrobotnych częściowo **mogą one być wypłacane w naturze, przeważnie w mące. Podkreślić należy, że wprowadzony obecnie z Zawierciu system odrabiania** akcji doraźnej, już w ubiegłych latach praktykowany był w bardzo wielu ośrodkach kraju.

Wkrótce: Najlepsza komedia polska

Zapomniana Melodia

Wiadomości bieżące

Piątek 25 Listopad	Dziś: Katarzyny Jutro: Konrada Wschód słońca: 7,13 Zachód słońca: 3,34

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleziińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 25 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego świetną komedię S. Kiedrzyńskiego pt. „Piorun z jasnego nieba". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 20.30 premiera głośnej komedii satyrycznej Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym" w której wystąpi po raz pierwszy reżyser i artysta Jan Bielicz. Motto tej komedii: „Płacenie podatków musi być przyjemnością". W pozostałych rolach wystąpią pp.: Veithówna, Bulanka, Dziekoński, Erwan, Lubelski, Obidowicz Rytowski i Sarnowski. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8 ,tel. 61824.

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16.30 wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery „Romans z Urzędem Skarbowym".

— ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY koło Sosnowiec - Śródmieście zawiadamia członków, że lokal jest czynny każdego tygodnia we wtorki od godziny 18 do 19 i w piątki od godziny 20. W tych dniach i godzinach urzęduje sekretariat i komendant koła.

— ZW. MŁODZ. PRAC „JEDNOŚĆ" filia w Sosnowcu, Mariacka 1 zawiadamia członków, że w niedzielę dn. 27 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie miesięczne.

Wybory na kopalniach

JOWISZ i SATURN.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory na mężów zaufania na kop. „Jowisz i kop. Saturn.

W wyborach na kop. Jowisz brały udział trzy związki: Zw. Zaw. Górników (ZZZ), Moraczewskiego, Centralny Zw. Górników (CZG) i „Praca Polska".

Uprawnionych do głosowania było 1235 osób, głosowało 1131 osób, w tym na Zw. Zaw. Górników (ZZZ) oddano głosów: — 1039 (13 mandatów), na listę Centralnego Zw. Górników (CZG) — oddano głosów — 69 (bez mandatu), na związek „Praca Pol ska" oddano 21 głosów (bez mandatu) Nie ważnych głosów było 2.

W wyborach na kop. Saturn brały udział dwa związki: Centralny Zw. Górników otrzymał 1038 głosów (12 mandatów) i Pol. Zw. Zawodowy 203 głosów (2 mandaty).

—oOo—

DLACZEGO W ZIMIE CIASTO CZĘSTO SIĘ NIE UDAJE?

Nawet doświadczonej gospodyni ciasto czasem się nie uda. Zdarza się to zwłaszcza w zimie, gdyż ciasto, pozostawione przez kilka godzin aby wyrosło, może się łatwo „przeziębić". Przyczyną tego jest zazwyczaj nierównomierna wzgl. nie dostateczna ciepłota w kuchni, która powoduje, że proces wyrastania ciasta jest nierównomierny. Ryzyko „przeziębienia" ciasta odpada przy użyciu proszku do pieczenia, gdyż wtedy ciasto wstawia się od razu po sporządzeniu do pieca. Przy użyciu dobrego proszku do pieczenia ciasta nie tylko dobrze wyrasta i jest pulchne, ale ma przy tym wyborny smak i dłużej zachowuje świeżość. Wypróbowanym i niezawodnym proszkiem do pieczenia jest DAWA, produkowana w fabryce Dra Wandera w Krakowie. **Firma ta wysyła na żądanie bezpłatnie wypróbowane przepisy na doskonałe ciasta, ciastka, torty i leguminy. Przepisy te są bardzo cenione przez gospodynie, ponieważ opierające się na nich, unikają ryzyka nieudane ciasta.**

—oOo—

Szkoła Zdrowia

POPULARNE POGADANKI HIGIENICZNE.

W Miejskim Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej w Sosnowcu przy ulicy Teatralnej nr. 4 prowadzone będą systematycznie popularne pogadanki pod nazwą „Szkoły zdrowia".

Pogadanki te, wygłaszane głównie przez lekarzy, odbywać się będą w niedziele i święta — dostępne dla wszystkich i bezpłatne.

W najbliższą niedzielę dr. med. T. Trampczyński wygłosi pogadankę pt. „Jak należy odżywieć niemowlęta".

—:O:—

ZIMNE WIATRY DMĄ Z PÓŁNOCY.

Słońce już „nie świeci" tak, jak przed tem. Symfonia jesienna rozpoczęta. Nadeszła pora roku specjalnie niebezpieczna dla zdrowia ludzkiego. Zmiany temperatury następują tak raptownie, że trudno jest do nich dostosować każdorazowo swój ubiór. Zmyleni nieraz ładną, ciepłą nawet pogodą „złotej jesieni" wychodzimy z domu w lekkim ubraniu, by w chwilę później być przemoczonym do suchej nitki przez gwałtowny zimny deszcz. Rzecz prosta, że skutki takiej przygody nie dają długo na siebie czekać: przeziębienie gotowe. Stosuje się wówczas 2—3 tabletki Aspirin, jak również zmiana ubrania na cieplejsze, a ochronimy się przed niebezpieczeństwem poważniejszych chorób.

Tajemnicze morderstwo

na drodze pod Wolbromiem

Onegdaj wieczorem przechodnie natknęli się na zwłoki mężczyzny, leżące na szosie w odległości 2 klm. od Wolbromia.

Przybyłe niezwłocznie na miejsce władze policyjne stwierdziły, że zabitym jest 30-letni Bolesław Grabowski, kawaler, zamieszkały przy swej matce w Gołaczewach, gm. Jangrot.

Na ciele zabitego widnieją głębokie rany, zadane nożem w plecy. Jak wskazują ślady zamordowany musiał stoczyć walkę ze swym zabójcą, wzgl. zabójcami.

Morderstwo to jest dość zagadkowe, gdy Grabowski był biedny i w dodatku od kilku lat zdradzał chorobę umysłową.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie wyjaśnienia tła zabójstwa i sprawcy, wzgl. sprawców.

Chorobliwie zazdrosny robotnik

pchnął nożem w pierś 15-letnią dziewczynę

Mieszkańcy Pogoni poruszeni zostali krwawą napaścią robotnika Jana Czechowskiego (Sosnowiec, Kamienna 8 na 15 letnią dziewczynę, Aurelię Świerczyńską (Sosnowiec, Słowackiego 43).

Miało to miejsce na ulicy Bol. Prusa. Do Świerczyńskiej, idącej w towarzystwie matki i pewnego znajomego, podbiegł Czechowski i bez słowa pchnął ją dwukrotnie nożem w piersi. Po dokonaniu czynu, Czechowski zbiegł. Rany okazały się na szczęście powierzchowne, tak iż nie zagrażały życiu Świerczyńskiej.

Jak się okazało Czechowski od pewnego już czasu natarczywie manifestował swe uczucia w stosunku do 15-letniej Anieli Ś. i nie zważając na zbyt młodociany wiek dziewczyny, odgrywał urojoną sobie rolę jej narzeczonego.

Brak wzajemności ze strony Świerczyńskiej, jak również niechętne ustosunkowanie się jej matki do konkurów Czechowskiego, nie tylko nie ostudziły jego uczuć, lecz skłoniły go do bardziej agresywnych wystąpień.

Dowiedziawszy się, że Świerczyńska przebywa na zabawie w towarzystwie swej matki i domniemanego adoratora, Czechowski wyczekał jej powrotu i powodowany chorobliwą zazdrością, usiłował ją przebić nożem.

Czechowski stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem usiłowania zabójstwa Świerczyńskiej. Podczas rozprawy sądowej wyszła na jaw ciekawa okoliczność, która ochroniła Czechowskiego przed surowym wymiarem kary.

Czechowski cierpi na epilepsję i zdaniem biegłych lekarzy, zdolność kierowania jego postępowaniem była w chwili popełnienia przez niego przestępstwa w znacznym stopniu ograniczona. W tych warunkach sąd, uznając Czechowskiego winnym popełnienia czynu w stanie silnego afektu, skazał go na rok więzienia i karę zawiesił na trzy lata.

Dziecko spadło z 5 piętra
i wyszło cało

Pisma praskie podają sensacyjną wiadomość o niezwykłym wypadku wypadnięcia z okna 5-go piętra 5 letniej dziewczynki, która z wypadku tego wyszła tylko z lekkiemi obrażeniami ciała.

Podczas nieobecności rodziców dziecko wychyliło się z okna, straciło równowagę i spadło na przewody telefoniczne, przebiegające o kilka metrów poniżej okna. Dziecko odruchowo schwyciło rączkami kabel telefoniczny po którym spuściło się do wysokości 1-go piętra. Dopiero w tym momencie starłszy sobie do krwi ręce, spadło na ziemię. Niezwłocznie jednak że podniosło się, ku zdziwieniu przechodzących ludzi, którzy przypuszczali, iż dziecko już nie żyje.

Policjant który znajdował się w pobliżu, odprowadził dziewczynkę do pobliskiego szpitala, gdzie stwierdzono, iż absolutnie nic się jej nie stało poza starciem skóry rąk i złamaniem kości palców jednej z nóg. Po nałożeniu lekkiego opatrunku dziecko odprowadzono do domu.



POGRZEB KEMALA ATATURKA.

W Ankarze odbył się niezwykle uroczysty pogrzeb twórcy dzisiejszej Turcji Kemala Ataturka.

Ludność stolicy Turcji z płaczem żegna swego Prezydenta i wielkiego reformatora.

Gwiazdka dla dzieci
BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU.

Dnia 4 grudnia odbędzie się w Sosnowcu zbiórka uliczna, dochód z której przeznaczony zostanie na Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

—:::—

Sfałszował książeczkę
WOJSKOWĄ.

Na stacji kolejowej w Ząbkowicach zatrzymano 25-letniego Adama Baranowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, legitymującego się sfałszowaną przez niego książeczką wojskową.

Baranowski, poszukujący pracy biurowej, wpisał dla ułatwienia sobie samowolnie do swej książki wojskowej, iż jest z zawodu biuralistą.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go wczoraj za to na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 25 listopada.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Rozwiązanie zagadki dźwiękowej z dn. 21 X. 38 r. 15.25 Poradnik sportowy 15.35 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Muzyka klasyczna 16.55 Starzy i młodzi 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Wypędzenie okupantów z Krakowa 18.55 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Temperamenty — powieść mowiona 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Poezja wieku złotego 22.45 Muzyka z płyt 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim 23.15 Patrz program Warszawy II.

KATOWICE.

Piątek, 25 listopada

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Występ zespołu harmonijek 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 26 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika literacka 16.30 Koncert solistów 17.00 Pogadanka 17.10 Koncert kameralny 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Przerwa 19.20 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego 20.00 Muzyka lekka 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Potańczmy 22.05 Godzina niespodzianek 22.55 Przegląd prasy, Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim, 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA

— Jak udało się panu, panie posterunkowy, schwytać oskarżonego?

— To było bardzo proste, panie sędzio On jest starym footbalistą i gdy zagwizdałem, zatrzymał się natychmiast!

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

109)

— Co za myśl przyszła im do głowy pójść położyć się spać. Ja wolę przepędzić noc przy kieliszku, aniżeli w łóżku lichej oberży, na wilgotnym prześcieradle.

— Co do mnie — odparł Luizzi — sądzę, że nie wilgoć prześcieradeł nabawia kataru tych panów.

— I dlaczego? — zapytał komisant

— Zaraz pan zobaczy.

W istocie, po chwili, ujrzeli obaj dependenta, który podążał za pocztylionem, wdrapawszy się na wysoką i chudą szkapę pocztową, trzymał się obiema rękami za grzywę.

— Hej! figlarzu, gdzie to jedziesz takim opłakanym sposobem? — wołał z okna komisant.

Ale dependent nic nie odpowiedział. Pan Furnichon odwrócił się do barona i powtórzył to samo zapytanie.

— Gdzie jedzie ten figlarz?

— Zapewne obejrzeć posiadłość, na gruntach której ma pan polować.

Komisant zaklął straszliwie i znów się odezwał:

— Ale gdzie on znalazł konia?

— Zdaje mi się, że jeżeli pan zażąda koniecznie, to również będziesz mógł go otrzymać.

Komisant z kolei wyszedł z sali jadalnej i Luizzi usłyszał jak hałasował i złorzeczył na podwórzu pocztowym. Za chwilę potem, stare bryczysko zaprzągnięte dwiema szkapami, unosiło komisanta i jego ogromne bagaże i kiedy Luizzi śmiał się do rozpuku, uczuł, że ktoś lekko trącił go po ramieniu. Odwrócił się i poznał starego pocztyliona.

— I cóż? — rzekł do barona poufale — wszyscy trzej wyjechali: adwokat kabrioletem, młody notariusz wierzchem, a długi komisant dryndą, a pan nie rusza w drogę?

— Czy twoje konie wypoczęły? — zapytał Luizzi.

— Tylko zaprządz — odpowiedział pocztylion. Dałem im potrójną porcję owsa.

— Potrójna porcja dopomaga do podróży tak ludziom, jak i koniom w Normandii — powiedział Luizzi.

— W Normandii tak jak i wszędzie.

— Tak, ale nie należy za późno brać się do tego.

— Dobrze — rzekł pocztylion — znam drogę, która nam skróci tamtą o połowę; przybędzie pan pierwej, aniżeli oni, daję panu słowo honoru!

Luizzi namyślał się przez czas jakiś; nie pilno mu bowiem było rozpocząć te wyścigi o posag. Ale chęć widzenia jak jeden po drugim przybywać będą konkurenci, wzięła górę i odpowiedział pocztylionowi:

— Słuchaj, dwa luidory, jeżeli pierwszy przybędę do Taillis; piętnaście sou, jeżeli przybędę drugi.

—W takim razie, nie ma o czym mówić. Ten adwokat jest sztuczka odmostku. Pojechał bocznymi dróżkami; będzie w zamku pierwej aniżeli my.

— Trzy luidory! Jeżeli go wyprzedzimy — zawołał Luizzi.

— Nie ma sposobu — odrzekł pocztylion, wstrząsając głową — zgoda, jak pan mówił przed chwilą. I to za liche sześć liwrów, które dostałem na piwo od tego niegodziwca prokuratora, tracę także zarobek! Czekaj, zapłacisz mi za to.

— Jakto! — zawołał Luizzi — dał ci sześć liwrów, żeby mi nie pozwolić odjechać.

— I pan także jest głupi, nie mówisz nic.

—Czekaj, łotrze — zawołał Luizzi — nie zapominaj, że chcę być jutro rano w Taillis, kiedy jeszcze wszyscy spać będą.

— Dobrze — odrzekł pocztylion — wszystko będzie gotowe.

W istocie, jeszcze rozwidniać się nie zaczęło, kiedy baron, który się rzucił na łóżko ubrany, usłyszał, że konie zaprzęgano do powozu; wstał, zapłacił rachunek i wyruszył niebawem.

Spotkanie trzech konkurentów, którzy wieczerzali razem z nim, przypomniało Armandowi pewne zdanie Szatana: „Widziałeś chciwość w jej najbrzydszym obrazie, chcesz-że je widzieć w świecie?" Pomyślał, że przypadek, który stawiał go w obecności tych trzech uganiaczy się za posażną żoną, był tylko wypełnieniem propozycji Szatana i postanowił korzystać z nauki, nie będąc zmuszony odwoływać się do zwierzeń Szatana. Budując te piękne zamysły, przybył do bramy parku w Taillis, która była zamknięta i po za którą słyszał oddawna straszne głosy kilku psów ujadających. Myślał, że jego przybycie obudziło czujność czworonożnych stróżów, gdy w tym, po prawej i po lewej stronie kraty, wzdłuż muru, spostrzegł cień, który chodził w tę i ową stronę.

Luizzi nie był tchórzliwym; ale obecność dwóch ludzi przy tej bramie, kiedy zaledwie świtać zaczynało, zaciętość psów szczególniej, wznieciły w nim obawę, że ma do czynienia z ludźmi złych zamiarów i pospiesznie zadzwonił do kraty parku.

d. c. n.

Od stenotypistki do właściciela największego banku

Fantastyczna kariera ubogiej wiedenki na Dalekim Wschodzie

Odżywają znów czasy romantycznych, wielkich przygód... W Hiszpanii, w Arabii, w rewolucjach Ameryki Południowej, co pewien czas z szarzyzny dnia codziennego wyłaniają się niezwykłe jednostki, które dochodzą do władzy, do bogactwa.

To samo zjawisko można zauważyć i w Chinach, stawiających zacięty opór inwazji japońskiej. Ludzi takich liczyć tam można na tuziny.

Nikomu może jednak nie udało się zdobyć tak osobliwej i wspaniałej kariery, jak pewnej Wiedence, złotowłosej Teresie Irixmayer.

Matka Teresy Irixmayer musiała jako żona wiedeńskiego robotnika budowlanego pracować w charakterze lakierniczki w pewnej fabryce samochodów, aby móc dać swej córce możność uczenia się stenografii i pisania na maszynie. Teresa Irixmayer, mając lat 16, w roku 1920, otrzymała pierwszą posadę biurową.

Jeden z robotników fabryki samochodów, w której pracowała jej matka, **oświadczył się o rękę pięknej dziewczyny.**

Uchodził on za porządnego człowieka i przedstawiał niezłą partię, posiadał bowiem nawet pewne oszczędności. Mimo to Teresa Irixmayer odrzuciła tego konkurenta, nie chciała bowiem wieść nadal szarego, monotonnego życia, ograniczającego się do gotowania, prania cerowania pończoch it. p.

W rok później zaślubiła Teresa Irexmayer właściciela apteki przy Kärtnerstrasse w Wiedniu. Był to człowiek zamożny, dzięki czemu córka ubogiego robotnika budowlanego **posiadła teraz własne auto, dwoje służby, futra, piękne toalety i t. d.**

Zazdrościły jej wszystkie dawne koleżanki, mimo to jednak Teresa nie czuła się szczęśliwą. I w r. 1924 rozwiodła się z mężem.

W przeciągu poprzednich trzech lat ubogą ongiś stenotypistka zmieniła się w wytworną damę światową. Rozszerzyła horyzont swych wiadomości, rozwinęła swe wrodzone zdolności muzyczne, czytywała dobre książki, uczęszczała często do teatru.

Pewnego razu na balu poznała ambasadora chińskiego.

Wkrótce potem została jego przyjaciółką, gdy zaś ambasador ten w roku 1927 został odwołany do Chin, b stenotypistka wyruszyła wraz z nim w daleką podróż do egzotycznego kraju.

Wkrótce po przybyciu do Szanghaju rozwiedziona aptekarzowa otworzyła tam sobie mały bank.

W dwa lata potem rozpoczęła się walka gen. Czang-Kai-Szeka przeciwko buntowniczym generałom zachodnich prowincyj. Czang-Kai-Szek potrzebował pieniędzy na prowadzenie wojny. Lecz wielkie banki europejskie i amerykańskie nie uważały domniemanego awanturnika za godnego kredytu. I wówczas to Teresa Trimxayer, której bank w międzyczasie bardzo się rozwinął, **oddała do dyspozycji gen. Czang-Kai Szeka potrzebne mu fundusze.**

Czyn jej w krytycznym dla Czang-Kai-Szeka momencie nie pozostał bez nagrody. Bo oto, gdy gen. Czang-Kai Szek został marszałkiem i szefem rządu mała nieznana firma bankowa jasnowłosej Wiedenki w Szanghaju **stała się bankiem centralnego rządu chińskiego.**

Wiadomą jest rzeczą, że od tej pory wszystkie polecenia zbrojeniowe rządu chińskiego odbywały się za pośrednictwem domu bankowego Irixmeyer and Co". Dadna stenotypistka wiedeńska stała się jedną z najbogatszych kobiet na Dalekim Wschodzie.

Równe wielkie koncerny angielskie i amerykańskie pracują przy pomocy kredytów, otrzymanych od banku Irixmeyr **i spółki, a idących w dziesiątki milionów funtów angielskich.**

I oto zbliża się ostatni etap niezwykłej kariery życiowej złotowłosej Wiedenki. Teresa Irixmeyer zapowiedziała, że z końcem b. r. wycofa się zupełnie z interesów bankowych i wraz z dwojgiem swych dzieci — dwie piękne dziewczynki o żółtej cerze i oczach w kształcie migdałów wyjedzie na Rivierę francuską, gdzie zamieszka w luksusowej willi.

W całych Chinach publiczną jest tajemnicą, że wraz z Teresą Irixmeyer opuści Chiny pewien wpływowy członek centralnego rządu chińskiego, który kobiete te, będącą mu wierną towarzyszką życia od lat, uczyni swą małżonką.

Przyjechał do Sosnowca na 2 dni. —

Król jasnowidzów

Posłuchajcie dobrej rady światowej sławy jasnowidza - chiromanty Pyffello, jest on obdarzony niezwykłym darem jasnowidzenia, jego przepowiednie zdumiewająco sprawdzają się. Jeżeli chcesz wiedzieć co Cię czeka w niedalekiej przyszłości przyjdź, dowiesz się to czego pragniesz. Udziela rad i wskazówek we wszystkich zawiłych kwestiach życiowych, procesach, o osobach zdradzonych lub kochanych, powie czy spełnią się Twoje życzenia, czy masz szczęście do loterii, czy opanujesz cierpienia moralne i t. p. Wacław Pyffello doświadczenia swoje przeprowadza nie dla korzyści materialnych, a dla wiedzy naukowej, za pracę swoją pobiera bardzo przystępne honorarium. **Pracuje na tym polu od 1905 roku i jest rzeczywistym autorem wiedzy tajemnej.** Przyjmuje osobiście od 10-ej do 8-ej wiecz. Adres: **SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja nr. 11 Hotel Centralny, pokój 6. UWAGA:** Do Będzina i Dąbrowy nie przyjedzie.

—::—

Wyniki zbiórki

NA BUDOWĘ SZKÓŁ W BĘDZINIE.

Zbiórka na rzecz Tygodnia szkoły powszechnej urządzona przez miejscowy komitet w Będzinie dała następujące wyniki:

Wpłynęło: ze zbiórki ulicznej w dniu **2.10 br. — 397.38 zł., w dniu 9.10 br. — 244.31 zł., ze sprzedaży nalepek w czasie** zbiórki — **5 zł., za żetoniki — 199.30 zł.,** za nalepki po domach 118.10 zł., za żetoniki — 192.50 zł., dochód z poranku filmowego w dn. 13.10 br. 578.20, zebrano na listy składek nr. 61, 67, 81 i 82 — 42 zł. Razem zł. 1.771.79.

Wydatkowano: za zakupione szpilki w dn. 2 i 9.10 br. — 13.75 zł., za zakupione znaczki do zbiórki w dn. 9.10 br. — 6 zł. za wypożyczenie filmu na poranek — 22.30 zł., wynagrodzenie służby podczas poranku — 24 zł., za bilety na poranek — 6.75 zł. przekazano kom. okr. przez PKO. w dniu 14.10 br. — 520.25 zł. i dn. 24.10 br. — 1.178.84 zł. Razem zł. 1.771.79.

—::—

Z nożem na policjanta

KRWAWA AWANTURA W DĄBROWIE

Ul. 3 Maja w Dąbrowie Górniczej była w godzinach wieczornych terenem krwawo zakończonej napaści na funkcjonariusza policji przez mieszkańca Dąbrowy Górniczej Kazimierza Łapanowskiego (ul. Wolska 104).

Ł. wezwany do zaprzestania awanturowania się na ulicy, rzucił się z nożem w ręku na posterunkowego, który w obronie własnej dobył broni i strzelił, trafiając awanturnika w lewe ramię.

Epilog zajścia, które wywołało na ulicy niemały popłoch, rozegrał się wczoraj przed sądem okręg. w Sosnowcu. Sąd wymierzył Łapanowskiemu sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Pieprzówka! Anyżówka!

Klub „Patalach" urządził mimo spóźnionej pory wycieczkę za miasto.

Żeby zaś członkowie nie pomarzli z racji chłodnej, listopadowej niedzieli, przeto prezes nakazał członkom pozabierać ze sobą odpowiednie zapasy prowiantów i, o ile możności, coś do wypicia.

Po przybyciu na miejsce, uczestnicy wycieczki złożyli swoje „wałówki". Były tam przeważnie pajdy chleba i rozmaite kiełbasy, ale znalazło się też kilka obiecujących butelek.

„Patalachy" szybko zabrali się do gry. Przy prowiantach zaś pozostali panowie Bolesław Krzepek (prezes) i Feliks Majewski (wiceprezes), którym nakazano przygotować śniadania.

— Z wyżerką da się radę — rzekł pan Bolesław, tnąc kiełbasę na porcje. Ale co z gazem zrobiem? Starczą dwie flachy do śniadania?.

— Hm... — zafrasował się pan Feliks. — To zależy od trunku. Mocniejszego starczą dwie flachy; słabego, ma się rozumieć, nie.

— Znakiem tego trzaby popróbować, co się w butelkach mieści?

— Wiadoma rzecz. — Pan Bolesław od korkował pierwszą z brzegu buteleczkę, podniósł ją do ust, przechylił i łyknął spory haust. Później chrząknął, oblizał się i sapnął:

— Pieprzówka.

— Faktycznie? — zdziwił się pan Feliks — Muszę spróbować dla przekonania.

Próbował dłuższą chwilę, nie odrywając butelki od ust.

— Anyżówka, nie pieprzówka — oświadczył wreszcie.

—Pieprzówka! — zaoponował pan Bolesław, pociągnąwszy znowu dla próby.

Pan Feliks jednak nie dawał się przekonać. Każdy łyk coraz bardziej utwierdzał go w przekonaniu, że pije anyżówkę i wreszcie dla załagodzenia sporu obaj panowie zdecydowali się wypróbować drugą buteleczkę.

Gdy zziajani gracze przybiegli na śniadanie, oczom ich przedstawił się nieoczekiwany widok.

Po ziemi walały się puste butelki, a wśród nich leżeli bez ruchu prezes i wiceprezes klubu.

Przez chwilę wycieczkowicze sądzili, że przywódcy ich padli ofiarą napadu bandyckiego; ale gdy pan Bolesław nie otwierając oczu, mruknął chrapliwie: „pieprzówka", na co pan Feliks wymamrotał niezdarnie: „anyżówka", sprawa stała się jasna dla wszystkich.

Nie będziemy opisywać, jak cucono obu panów wodą i jakie baty wsypano im po ocuceniu.

Wystarczy, jeśli nadmienimy, że Sąd skazał za zbyt energiczne bicie Jana Wójcika i Stanisława Mąkę na 16 dni bez względnego aresztu każdego

---

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 25 LISTOPADA

25 listopada urodzeni — przyszli na świat pod wpływem gwiazdy Strzelca — która obdarzyła usposobieniem nieśmiałym i smutnym, odczuwają często bez wiedna tęsknotę, melancholię, przeważa u nich uczucie nad rozsądkiem, lubią pracować fizycznie, a wszelkie przeciwności i trudności życiowe znoszą cierpliwie. Nie powinni poddawać się apatii do życia, gdyż to będzie powodem niepowodzeń i trudno będzie im osiągnąć cel pożądany.

Organizm ich skłonny jest do bólów krzyża i stawów z powodu przeziębienia i często chorują na nogi z powodu cierpień reumatycznych. 2814

Z Olkusza

(o) **W JEDNYM DNIU KILKA GROŹNYCH POŻARÓW W POW. OLKUSKIM** Wskutek zaprószenia ognia, w stodole Józefa Gomułki w Ołon . Kuwale, gm. Żarnowiec, wybuchł pożar, który strawił doszczętnie stodołę wraz ze zbożem. Następnie ogień objął sąsiednie zabudowania: Józefa Piotrowskiego, Piotra Ciepła i Piotra Seweryna. Pożar strawił do szczętnie domy i zabudowania poszkodowanych, nie wyłączając zboża i narzędzi rolniczych.

Straty wynoszą około 12 tys. zł.

W tym samym dniu w Małoszycach, gm. Żarnowiec z powodu wadliwego komina, pożar zniszczył całe gospodarstwo Ludwika Piwowarskiego. Poza budynkami spalił się cały żywy i martwy inwentarz poszkodowanego, jak dwa konie, dwie krowy, dwie świnie, 50 kur, stado gęsi itp. Straty wynoszą ponad 8 tys. zł.

(o) **PIERWSZY WARSZTAT SZKOLENIOWY PRZEM. LUDOWEGO.** Przy kole gospod. wiejskich w Ogrodzieńcu, zakończony został dwutygodniowy kurs koronek tiulowych i haftu sztandarowego pod kierownictwem pow. instruktorki przem. chałupniczego i ludowego p. H. Heilig.

Od wczoraj uczestniczki kursu rozpoczęły trzymiesięczną praktykę w pierwszym na terenie pow. olkuskiego warsztacie szkoleniowym. Po ukończeniu praktyki, uczestniczki przystąpią do założenia centralnej spółdzielni prac kobiecych.

—::—

Z Zawiercia

(z) **KWESTA NA GWIAZDKĘ DLA BIEDNYCH DZIECI.** W niedzielę, dnia 4 grudnia br. zorganizowana zostanie w Zawierciu wielka kwesta uliczna, z której dochód przeznaczony zostanie na gwiazdkę dla biednych dzieci.

(z) **ŚWIADCZENIA NA POMOC ZIMOWĄ W ZAWIERCIU.** Onegdaj pod przewodnictwem ks. kanonika B. Wajzle ra odbyło się plenarne posiedzenie wydziału wykonawczego miejskiego komitetu pomocy zimowej. Tematem obrad między innymi była kwestia świadczeń na pomoc zimową.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, aby tegoroczne świadczenia pobierać w wysokości świadczeń z ubiegłego roku.

(z) **POŻAR W JAWORZNIKU.** W zabudowaniach Józefa Mygi, zam. we wsi Jaworznik, gminy Żarki wybuchł onegdaj pożar, który doszczętnie strawił stodołę drewnianą, załadowaną tegorocznymi zbiorami.

Straty oblicza poszkodowany na sumę około 2.000 złotych. Pożar prawdopodobnie powstał od zaprószenia ognia.

(z) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Do kanału przy ul. 11 listopada, należącego do fabryki TAZ., a przez który przechodzi gorąca woda, wpadła onegdaj 9-letnia Janina Stańczyk, zamieszkała przy rodzicach przy ul. Limanowskiego 63. — Dziewczyna doznała poparzenia nogi.

Kanał ten zasadniczo jest pokryty, lecz onegdaj ktoś uszkodził nad nim chodnik czego nie zauważył dozorca fabryczny.

Krową nadziała

STARCA NA ROGI.

Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł 85-letni wieśniak Wojciech Legutko z Poręby małej pow. Nowy Sącz. W czasie gdy stał przed domem swoim nadbiegła spłoszona krowa i nadziała go na rogi.

Przeraźliwy krzyk ciężko ranionego starca zaalarmował domowników, którzy zdołali zdjąć go z rogów, a tem samem uratować od niechybnej śmierci. Legutko doznał tak ciężkich uszkodzeń ciała, że musiano go przewieźć do szpitala w Nowym Sączu.

—***—

PO OŚMIU LATACH ROZŁĄKI ZAMORDOWAŁ SWOJĄ NARZECZONĄ

Na przedmieściu Paryża. Plaisance zastrzelił 36-letni robotnik swoją kuzynkę, z którą nie mógł się ożenić. Mordercą przed ośmiu laty wyjechał z Paryża do Tonkungu po decyzji kuzynki, odmawiającej poślubienia go. Trapiony tęsknotą wrócił do Francji i popełnił morderstwo.



Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama“ jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

Nr. kontroli 81.

PRZETARG

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę kamienia wapiennego do budowy ulic w ilości 15.000 m^3.

Szczegółowych informacyj udziela Wydział Budownictwa, pokój Nr. 47.

Oferty wraz z dołączonym kwitem na wpłacone w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 500.— zł. należy składać w Biurze Głównym Zarządu Miejskiego — pokój Nr 32 (Ratusz) w godzinach urzędowych do dnia 10 grudnia 1938 r. włącznie w podwójnie zapieczętowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę kamienia wapiennego“.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz ewent. unieważnienie przetargu.

Sosnowiec, dnia 24 listopada 1938 roku.

KINO „EDEN“

Dziś film, który wzrusza, porywa, zachwyca

Piekło Sahary

w rol. gł.: ALBERT PREJEAN, PIERRE RENOIR i inni.

Początek I seansu o g. 17.30, w niedzielę o godzinie 15.30.

Podajemy do wiadomości P. T. Odbiorców, że przy sklepie Elektrowni

czynny jest dział obsługi radia i wszystkich aparatów elektrycznych,

gdzie uskuteczniamy naprawę po kosztach własnych

Aparaty do reperacji przyjmują również nasze posterunki monterskie.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

KINO „ZAGŁĘBIE“

DANIELLE DARRIEUX w najwspanialszej komedii p. t.:

PARYŻANKA

Największa gwiazda Europy i Ameryki w komedii tysiąca kawałów i dowcipów!

Niezrównana trójka — DANIELE DARRIEUX
— DOUGLAS FAIRBANKS jun.
— MISCHA AUER.

Początek o godz. 17.30, w niedz. 15.30.

Nadprogram: Specjalny reportaż obchodu XX. LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

SPORT

Nowy regulamin drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski

Polski Związek Lekkoatletyczny opracował i rozesłał do okręgów projekt nowego regulaminu drużynowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Według tego projektu drużynowe mistrzostwa Polski odbywać się będą w całej Polsce w ciągu jednego dnia, przyczym w zawodach, pod rygorem spadku do niższej klasy, muszą startować wszystkie kluby, zrzeszone w P.Z.L.A. Finały odbyłyby się innym terminie.

W skład startującej drużyny wchodzić musi conajmniej 18 zawodników. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: kula, dysk, szczep, skoki w dal, w zwyż i o tyczce, 200 m przez płotki. W powyższych konkurencjach startować musi po 2 zawodników, w sztafetach 3× 1000 m. w sztafecie 500 - - 300 — 200 — 200 — 200 — 500 m. po jednej drużynie.

Podstawą ostatecznego wyniku, osiągniętego przez druzynę jest punktacja obliczona wg tabeli fińskiej.

Klub, który zdobędzie najwięcej punktów zostaje mistrzem Okręgu.

Do finału drużynowych mistrzostw Polski stają trzy kluby, które w mistrzostwach okręgowych zdobyły najwięcej punktów.

Kluby, które zdobyły w mistrzostwach okręgowych miejsca od 4-go do 6 go rozegrają drugi finał o 4-te miejsce.

Mistrz drużynowy Polski zdobywa wędrowną nagrodę, która przechodzi na jego własność po 3-krotnym z rzędu, wzgl. 5-ciokrotnym zdobyciu.

Projekt jest bardzo ciekawy - spodziewać się jednak należy, że okręgi wprowadzą szereg zmian — zwłaszcza w odniesieniu do programu walk.

Kino „PATRIA“

Film — arcydzieło! Przewrót w dziedzinie kinematografii!
Pierwszy długometrażowy, zrealizowany metodą plastyczną, film DISNEYA, mówiony polsku!

Królewna Śnieżka

wg. utworu GRIMMA

Uwaga: Celem uniknięcia natłoku 4 seanse dziennie o godz. 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

CHCESZ CO KUPIĆ?
CHCESZ CO SPRZEDAĆ?
SZUKASZ MIESZKANIA?

CHCESZ WYJŚĆ ZAMĄŻ?
CHCESZ SIĘ OŻENIĆ?
CHCESZ ZMIENIĆ POSADĘ?

ZGUBIŁEŚ PASZPORT LUB WEKSEL?
ZGUBIŁEŚ PAPIERY, PIENIĄDZE?
SZUKASZ WŁAŚCICIELA RZECZY ZNALEZIONEJ?

daj drobne ogłoszenie w **„Expresie Zagłębia“,**
a odniesiesz skutek niezawodny.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

FRYZJERKA POTRZEBNA Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski i fryzjerka. Sosnowiec, Staszica 25, Starczewski.

Pol. KS -- BKS „Strzelec“

MECZ BOKSERSKI W SOSNOWCU.

W nadchodzącą sobotę w Sosnowcu w sali KPW. odbędzie się mecz pięściarski o mistrzostwo klasy B Śl. OZB. pomiędzy Pol. KS. (Katowice) i BKS. Strzelec (Sosnowiec).

W ramach tych zawodów dojdzie prawdopodobnie do sensacyjnego spotkania w wadze ciężkiej między Piłatem i Garsteckim. Wala ta odbędzie się jako towarzyska, gdyż Garstecki otrzymał z C. W. S. skreślenie i przez rok musi pauzować.

Nowi trenerzy

W ZAGŁĘBIU.

Będziński Hakoach zaangażował jako trenera znanego piłkarza Geislera.

CKS. zamierza zwrócić się do gracza Ruchu Peterka, aby objął treningi CKS.

Drużyna ping-pongowa

„JEDNOŚCI“.

Sekcja ping - pongowa Związku Młodz. Prac. „Jedność“ w Sosnowcu w nadchodzącym sezonie przystępuje do rozgrywek w następującym składzie: Cz. Kurdziel, A Bartocha, St. Cuglewski, M. Imiela, T. Tworóg, S. Kawczyński, Cz. Grzywna.

Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki. Na rozpoczęcie sezonu „Jedność“ rozegra zawody koleżeńskie z drużyną KPW. Dąbrowa.

Kolczyński i Pisarski

SPOTKAJĄ SIĘ DWUKROTNIE

W styczniu przyszłego roku dojdzie prawdopodobnie do skutku dwukrotne spotkanie Kolczyńskiego z Pisarskim.

Po raz pierwszy obaj bokserzy walczyć mają w Warszawie 6 stycznia, a następnie w Łodzi 22 stycznia w meczu Geyer — Syrena.

IDEALNY MĄŻ.

— Mój mąż wyczytuje wszystkie moje życzenia z oczu.

-- Ach, jakaś ty szczęśliwa!

— Jak to szczęśliwa? On tylko wyczytuje, ale nic nie kupuje.

——:000:——



— Skąd dowiedział się, gdzieś kości zagrzebała?

— Prawdopodobnie szczekałam we śnie

WARIACKI HUMOR

Spotykają się dwaj pomyleni.

— Nie wiesz, co porabia Mundzio? — pyta jeden.

— Mundzio? Ma strasznie męczące zajęcie: gasi uliczne lampy elektryczne.

— Czy to takie trudne?

— No pewnie! Pomyśl, jakie trzeba mieć wściekłe płuca, żeby zgasić taką lampę!!!

* * *

Rozmawiają dwaj wariaci.

— Strasznie nie lubię jesieni! Gdyby jeszcze odjąć jesieni maj, toby już człowiek chyba nie przetrwał tej wstrętnej pory roku!

— Ależ maj jest miesiącem wiosennym..

— No widzisz, to tymbardziej nie cierpię jesieni!

* * *

Dwaj pomyleni spotykają się na dziedzińcu zakładowym.

— Mój ojciech ma pecha — mówi jeden z nich — stale wstaje lewą nogą z łóżka i potem przez cały dzień nic mu się nie wiedzie.

— To poco wstaje lewą nogą?

— Bo prawą stracił na wojnie..

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.